

Prof. zw. dr hab. Lech K. Paprzycki Warszawa – grudzień – 2017 r.

Akademia Leona Koźmińskiego

Kolegium Prawa

Katedra Prawa Karnego

Recenzja rozprawy doktorskiej

Mgr Karoliny Gmerek

„Rozprawa sądowa jako zdarzenie komunikacji społecznej”

I. Problematyka „rozprawy sądowej jako zdarzenia komunikacji społecznej”, niewątpliwie, mogła być przedmiotem rozprawy doktorskiej, nawet jeżeli polska literatura dotycząca tego zagadnienia, a także literatura zagraniczna, jest bardzo obszerna, o czym świadczy przede wszystkim treść tego opracowania, publikacje wskazane w Bibliografii, a także liczne, obszerne i merytorycznie wartościowe przypisy, a ostatecznie przekonują rozważania przedstawione w rozdziale II. zatytułowanym „Proces komunikacji w ramach rozprawy sądowej w badaniach polskich i zagranicznych” (s. 12). Najistotniejsze jest jednak to co Doktorantka pisze w rozważaniach „wstępnych” (s.1) zwracając uwagę na szereg aspektów procesu komunikacji w kontekście rozprawy sądowej, z rzetelnym zaznaczeniem, że nie są to wszystkie aspekty takiego procesu, ale z jakże słusznym podkreśleniem, że bardzo ważne jest uwzględnienie różnego „doświadczenia” komunikowania się w ramach rozprawy sądowej. Co szczególnie istotne i może przede wszystkim decyduje o oryginalności tej rozprawy doktorskiej i jej naukowej wartości, to skupienie uwagi na komunikowaniu się w ramach rozprawy sądowej z udziałem nieprofesjonalnych uczestników postpowania. W końcowych uwagach

„wstępu”(s.2,s.3) przedstawiona została treść poszczególnych rozdziałów.

2. W istocie, charakter „wstępu” ma rozdział I zatytułowany „Cel pracy i podstawowe założenia” (s.4), który określa „punkt wyjścia” podjętych badań, którym było słuszenie przekonanie wynikające z wcześniejszych opracowań, że proces komunikowania się w postępowaniu sądowym, w tym w toku rozprawy, napotyka szereg barier utrudniających to komunikowanie, co wprost wiąże się z dostępnością do sądu zwłaszcza nieprofesjonalnym uczestnikom postępowania sądowego. W tym miejscu zwrócona została uwaga na monografie i inne opracowania poświęcone problematyce komunikowania się w ramach rozprawy sądowej (s. 5). W kolejnym podrozdziale 1.2. wskazane zostały dwa podstawowe cele badawcze (s.6): określenie cech rozprawy sądowej jako zdarzenia komunikacyjnego oraz odnajdywania się nieprofesjonalnego uczestnika postępowania w tym zdarzeniu komunikacyjnym, a następnie w podrozdziale 1.3. założenia teoretyczne podjętych badań, które słuszenie zostało określone jako „podejście systemowe” (s.7) z trafnym wskazaniem typów uwarunkowań dotyczących działań podejmowanych w toku rozprawy przez uczestników postępowania (s.8). Podzielić można spostrzeżenia Autorki rozprawy dotyczące struktury rozprawy, co dla podjętych badań było szczególnie istotne (s. 8, s. 9), ale także rozważania w zakresie nauki o komunikacji (s. 9-11), bez czego przeprowadzenie tych badań było niemożliwe. Wszystko to wskazuje, że Doktorantka przystąpiła do badań bardzo dobrze przygotowana pod każdym względem. To było gwarancją, że cel badań zostanie zrealizowany. A został on bardzo szeroko zakreślony, o czym świadczy także spis treści i tytuły kolejnych rozdziałów. W ten sposób powstało dzieło liczące blisko czterysta stron, z którym zapoznanie się, nie tylko na użytek przygotowywanej recenzji, nie jest zadaniem łatwym, ale jednocześnie ogromnie użytecznym, również dla praktyków.

3. Przedstawiona rozprawa doktorska prezentuje rozważania w sposób komunikatywny i przejrzysty, sformułowany przez Autorkę bardzo dobrze posługującą się językiem prawnym i prawniczym, a

także ogólnym językiem polskim. W zasadzie, nie można dostrzec żadnych niedoskonałości technicznych również w zakresie interpunkcji, co w pracach doktorskich zdarza się zupełnie wyjątkowo, a mnie bardzo cieszy.

II. Rozprawa poprzedzona: a) dwoma oświadczeniami, b) Spisem treści, c) Wykazem skrótów, a także d) Wstępem – uwagami wstępnymi, wraz z Załącznikami, Spisem rysunków, Spisem wykresów, Spisem powołanych aktów normatywnych, Spisem powołanych orzeczeń, Spisem powołanych publikacji – Bibliografią liczącą kilkaset pozycji (s. 370-385) i Streszczeniem również w języku angielskim liczy blisko czterysta stron, z których większość poświęcona została rozważaniom merytorycznym.

III. Układ rozprawy, wynikający także ze spisu treści, i kolejność rozważanej problematyki pozwolił Doktorantce zbadać wszystkie aspekty tytułowej problematyki skonkretyzowane we Wstępie – uwagach wstępnych, a następnie dokonać trafnych ustaleń, sformułować trafne oceny a potem wnioski wynikające z obowiązujących unormowań i zaobserwowanej praktyki udziału w różnego typu rozpraw sądowych nieprofesjonalnych uczestników.

1. Uwagi „wstępne” (s.1-3) i Rozdział pierwszy (s.4-11) stanowią, w istocie, Wstęp, a ich zawartość i wartość merytoryczna zostały wcześniej w tej recenzji omówione, a w tym miejscu wystarczy ograniczyć się do stwierdzenia, że cel podjęcia tego zbadania – cel tej pracy i podstawowe założenia zostały trafnie określone.

2. Rozdział drugi (s. 12 i nast.) poświęcony został przedstawieniu polskich i zagranicznych badań dotyczących procesu komunikacji w ramach rozprawy sądowej. To bardzo dobry punkt wyjścia dla dalszych rozważań, pozwalający ustalić jakie zagadnienia z zakresu tego rodzaju procesu nie został jeszcze w wystarczającym zakresie zbadane i mogą być przedmiotem monograficznego opracowania stanowiącego dysertację doktorską, a także w jakim zakresie można wykorzystać wyniki badań zagranicznych, oczywiście mając na uwadze to, że w tym

ostatnim wypadku mamy do czynienia z odmiennymi od polskich unormowaniami odnoszącymi się do rozpraw sądowych i, szerzej rzecz ujmując, z postępowaniami sądowymi funkcjonującymi w innej rzeczywistości społecznej. Zarówno rozdział III, jak i dalsze rozdziały świadczą, że wszystko to zostało przez Doktorantkę uwzględnione.

Przegląd badań polskich – podrozdział 2.1. (s. 12-15) dotyczy: dwóch monografii oraz przedstawionych tam kwestii teoretycznych i metodologicznych, raportu z badań empirycznych komunikacji w sądach cywilnych, monitoringu obywatelskiego sporządzanego na podstawie obserwacji uczestniczącej rozpraw, ale także koncepcji teoretycznej Promotora tej rozprawy, zakładającej funkcjonowanie w społeczeństwie, obok języka prawnego i prawniczego, także tzw. języków okołoprawnych, w tym języka sądowego. W tym podrozdziale przywołane zostały opracowania artykułowe i fragment monografii dotyczące komunikacji na sali rozpraw. (s.15)

Ten przegląd pozwolił Doktorantce zorientować się jakie zagadnienia z zakresu komunikowania się w ramach rozprawy sądowej nie doczekały się dotychczas opracowania monograficznego.

Równie interesujący i użyteczny, z zastrzeżeniem powyżej uczynionym co do odmienności unormowań odnoszących się do rozprawy sądowej i realiów społecznych, jest Przegląd badań zagranicznych – podrozdział 2.2. (s.15-22).

Na to właśnie zwraca uwagę Doktorantka w końcowych fragmentach rozdziału drugiego rozprawy. (s. 21, s. 22)

3. Rozdział trzeci (s. 23 i nast.) poświęcony został zagadnieniom metodologii badań empirycznych. Z deklaracji sformułowanej w podrozdziale 3.1. wynika, że dane empiryczne zostały uzyskane w ramach obserwacji uczestniczącej – czynnej i bezpośredniej.

Przygotowanie obserwacji na pewno wiązało się z niemałym wysiłkiem organizacyjnym, czego nie lekceważę, ale w tej recenzji pomijam. Natomiast zwracam uwagę, w pełni podzielając poglądy Doktorantki, co do wpływu obecności obserwatora na komunikowanie

się w ramach rozprawy i ról będących udziałem obserwatora (s. 24. S.25).

W pełni poprawnie dokonany został dobór materiału badawczego – podrozdział 3.3 (s. 26 i nast.). Wybrane zostały trzy szczecińskie sądy pierwszej instancji – okręgowy i dwa rejonowe. Przedstawiona argumentacja przemawiająca za takim wyborem jest w pełni przekonująca. Co prawda, można by podyskutować, czy mieszkańcy Szczecina i Pomorza Zachodniego posługują się „najczystszy” językiem polskim, ale to w tym zbadaniu problematyki komunikowania się w toku rozprawy jest, w istocie, bez znaczenia, choć wniosek końcowy tego podrozdziału (3.3.1.) można podzielić.

W kolejnym podrozdziale (3.3.2) wskazany został wybrany materiał badawczy – co oczywiste wobec wcześniejszej deklaracji Doktorantki – posiedzenia sądu wyznaczone w celu przeprowadzenia rozprawy w różnych typach postępowań, w tym w najszerzej rozumianym postępowaniu – obserwowane i rejestrowane przy pomocy dyktafonu. Informacje tu przedstawione przekonują, że dobrany został reprezentatywny materiał badawczy – 250 rozpraw odpowiadający strukturze ujawnionej na podstawie danych statystycznych.

4. Rozdział czwarty (s. 32 i nast.) dotyczy ustaleń terminologicznych i pojęciowych, a ze względu na jego charakter nie ma potrzeby, w ramach tej recenzji, odnosić się do wszystkich kwestii szczegółowych, natomiast wystarczy, po lekturze całego rozdziału ograniczyć się do stwierdzenia, że wszystkie przedstawione tu ustalenia zostały dokonane prawidłowo, z przedstawieniem pełnej i przekonującej argumentacji.

A dotyczą one samej „komunikacji” i „procesu komunikacji”, który ma prowadzić do „porozumienia komunikacyjnego”. Jak bowiem trafnie zauważa to Doktorantka (s. 42) komunikacja jest procesem pełniącym różne funkcje. W tym rozdziale znalazły się rozważania dotyczące, kolejno: kontekstu komunikacyjnego, sytuacji komunikacyjnej, sprzężenia zwrotnego w procesie komunikacyjnym i barier komunikacyjnych, jak i sensu działania komunikacyjnego,

procesu komunikacji w ujęciu transmisyjnym i konstytutywnym, a także, co chyba na gruncie tej rozprawy najistotniejsze, modelu procesu komunikacji. (s. 54 i nast.)

5. Trafne są rozważania dotyczące pojęcia „rozprawa sądowa” (s. 57,58), co znajduje pełne rozwinięcie w Rozdziale V (s. 59 i nast.) ukazującym rozprawę sądową jako zdarzenie komunikacyjne, jednak nie pozbawione rozważań prawniczych.

Interesujące i przekonujące są rozważania dotyczące „wzorca gatunkowego” rozprawy sądowej, a to co dla mnie najistotniejsze, to określenie rozprawy jako zdarzenia komunikacyjnego – ciągu działań komunikacyjnych (s.60). Poprawnie wskazane zostały jeżeli chodzi wzorzec gatunkowy rozprawy sądowej jego źródła i źródła poznania takiego wzorca (s. 64), a także jego złożoność. (s.66). Wyróżnienie jako podstawowych rozpraw cywilnej i karnej, a następnie ich odmian i pododmian oraz ich struktury, jak i delimitacji ich głównych etapów, z towarzyszącym im procesem komunikacji z udziałem uczestników postępowania, jest na pewno trafne. (s.69 i nast.). Trafnie przeanalizowane zostały aspekty pragmatyczne wzorca gatunkowego rozprawy sądowej (s. 88 i nast.), dotyczące: czasu rozprawy, miejsca rozprawy, w tym organizacja sali rozpraw.

Oryginalne są rozważania dotyczące uczestników postępowania sądowego na rozprawie. (s. 97 i nast.). Uczestnicy ci, ze wskazaniem ich roli i postępowań w których występują, ujęci zostali w przejrzyste tabele. Ma rację Doktorantka, gdy pisze, że typową jest sytuacja gdy w postępowaniu sądowym są nie więcej niż dwie strony i sąd. Skoro tak określone zostali uczestnicy postępowania to konieczne było, co też zostało uczynione, stwierdzenie, że w rozprawie biorą udział także inne podmioty (s.104).

Podzielić należy stanowisko Doktorantki dotyczące różnorodności uczestników postępowania sądowego i rozprawy i to zarówno w wymiarze konwencjonalnym, jak i rzeczywistym (s. 105 i nast.). Co oczywiste, w tym opracowaniu nie można było napisać o wszystkich uprawnieniach i obowiązkach uczestników i to w pełnym zakresie, dlatego też należało zrobić tak jak uczyniła to Doktorantka –

przedstawiając kwestie najważniejsze i to jeszcze z uogólnieniem. Dotyczy to zarówno ról procesowych, jak i społecznych, w tym zawodowych uczestników rozprawy.

Ta ostatnia grupa zagadnień dla tej rozprawy jest szczególnie istotna w odniesieniu do sędziów, prokuratorów, adwokatów i radców prawnych uczestniczących w rozprawie. I to przede wszystkim w zakresie działań komunikacyjnych podejmowanych we wzajemnym powiązaniu (s. 116 i nast.) z uwzględnieniem relacji zachodzących między uczestnikami komunikacji na tle sporności – kontradiktoryjności postępowania sądowego – rozprawy.

I to co w tej rozprawie doktorskiej najistotniejsze: proces komunikacji w ramach rozprawy – działania i zdarzenia komunikacyjne. Zgodzić się trzeba z Doktorantką (s. 124 i nast.), że w toku całej rozprawy i bez przerwy podejmowane są działania komunikacyjne, z których większość określają obowiązujące normy prawne, stanowiąc jednocześnie jaki podmiot jest nadawcą w tym procesie komunikacyjnym, ale także kto jest odbiorcą, choć to ostatnie niekiedy może być nieco trudniejsze albo wymagające głębszego zastanowienia.

Najistotniejsze okazują się być działania komunikacyjne sądu i przewodniczącego składu orzekającego i to te o charakterze jednostronnym (s. 125 i nast.), ale również zdarzenia komunikacyjne dwustronne, działania komunikacyjne innych uczestników rozprawy jednostronne i dwustronne. W Podsumowaniu tych podrozdziałów Doktorantka trafie stwierdza (s. 135) to, co wynika z wcześniejszych rozważań, a dotyczy kierunkowości procesu komunikacji ukształtowanego na gruncie wzorca normatywnego. Dalsze rozważania poświęcone zostały rozprawie postrzeganej jako agregat działań komunikacyjnych (s. 136) a uwaga Doktorantki skupiona została na przesłuchaniu świadka w postępowaniu karnym i cywilnym (s. 137, s.138), przesłuchaniu oskarżonego (s.139), przesłuchaniu stron w postępowaniu cywilnym (s. 141), przesłuchaniu biegłego (s.142) oraz przesłuchaniu w trybie art. 212 kpc i art. 671 kpc (s. 143 – s.145).

Kolejny podrozdział poświęcony został aspektowi funkcjonalnemu zdarzenia komunikacyjnego (s. 146 i nast.), które ma prowadzić do dokonania ustaleń stających się podstawą faktyczną orzeczenia końcowego, a szczególowe rozważenia w tym zakresie, jak i wcześniej omówione zagadnienia strukturalne, które należy podzielić, ujęte zostały z wzorową syntetycznością w kolejnym podsumowaniu (s. 155) wraz z ilustracją w postaci fragmentu przesłuchania świadka.

I kolejne podrozdziały – 5.4.2.3 (s. 157 i nast.) przedstawiające zagadnienia konwencjonalizacji i formalizacji działań komunikacyjnych podejmowanych w ramach rozprawy sądowej. Rozważania w tym zakresie są pełne i przekonujące z odwołaniem się do wartościowej literatury. To samo dotyczy dokonanych przez Doktorantkę rozważań dotyczących poziomów konwencjonalizacji działań komunikacyjnych podejmowanych w ramach rozprawy sądowej.(s.160), następnie reguł konwencjonalizujących i formalizujących czynności procesowe (s.162), a także wpływu konwencjonalizacji i formalizacji czynności procesowych na niektóre zjawiska komunikacyjne (s. 165). Ustalenia i oceny w tym zakresie ujęte zostały syntetycznie i przekonująco w podsumowaniu tych podrozdziałów (s. 173).

Dwa końcowe podrozdziały rozdziału piątego (5.5.3 oraz 5.4.4. – s. 174 i nast.) dotyczą aspektów poznawczych i stylistycznych rozprawy sądowej. Przedstawione tu rozważania Doktorantki są nie tylko wyjątkowo interesujące, ale także pełne i przekonujące, co nakazuje ich podzielenie.

6. Wszystkie dotychczas przedstawione w rozdziałach od I do V zagadnienia stanowią, w istocie, wprowadzenie do najbardziej interesującej, w moim przekonaniu, problematyki udziału w procesie komunikowania się w ramach rozprawy sądowej nieprofesjonalnego uczestnika postępowania. To najtrudniejsze zagadnienia przede wszystkim dla tej kategorii uczestnika, ale także, oczywiście z innego powodu, dla orzekającego sądu, przewodniczącego składu orzekającego oraz innych uczestników postępowania – rozprawy. Właśnie to wszystko zostało rozważone przez Doktorantkę w rozdziale VI (s. 186 i nast.).

Tylko na marginesie dodam, że jako sędzia z prawie pięćdziesięcioletnim stażem deklaruję, że nigdy nie miałem trudności w komunikowaniu się z nieprofesjonalnymi uczestnikami rozpraw w postępowaniu karnym, w sprawach o wykroczenia, w postępowaniu cywilnym, rodzinnym i opiekuńczym i to zarówno wtedy gdy przez dziesięć miesięcy byłem asesorem w sądzie powiatowym, trzy lata sędzią sądu powiatowego i rejonowego, a następnie dwanaście lat w sądzie wojewódzkim pierwszej instancji, jak i kolejne 27 w Izbie Karnej Sądu Najwyższego. Ten ostatni okres z punktu widzenia tej rozprawy nie jest tak istotny, chodziło jednak o pokazanie, że komunikowanie się z nieprofesjonalnym uczestnikiem postępowania zawsze jest możliwe.

To, na pewno nie tylko moim zdaniem, wynika także z przeprowadzonych przez Doktorantkę badań empirycznych (s. 186 i nast.), dotyczących znajomości „wzorca gatunkowego rozprawy” jako elementu „kompetencji komunikacyjnej (6.1. – s. 186). Różny poziom tej kompetencji wynika z różnorodności uczestników postępowania sądowego (6.2.s. 190), od sądu orzekającego i jego przewodniczącego poczynając, na najprostszym nieprofesjonalnym uczestniku postępowania kończąc.

Dlatego tak ważne okazują się, w szczególności choć nie tylko, wobec nieprofesjonalnych uczestników postępowania, wyróżnione (s. 191) i zbadane przez Doktorantkę funkcje przewodniczącego składu orzekającego: kierownicza – pośrednicząca, kierownicza – koordynacyjna oraz kierownika – porządkująca. Co do wszystkich trzech funkcji sformułowane zostały liczne trafne pytania badawcze (s.192). Zbadana została także problematyka działań komunikacyjnych nieprofesjonalnych uczestników postępowania (s. 195), w tym to co wiąże się z używaniem przez nich w postępowaniu sądowym terminologii prawnej i prawniczej (s.195), a dobrane pytania badawcze dotyczące ich ról w postępowaniu sądowym znów są trafne (s. 196 - 199). Kolejne rozważania teoretyczne dotyczą sposobu kształtowania „twarzy” uczestnika postępowania (s.200 - 204).

Propozycje metodologiczne badań empirycznych (6.5.s. 204,205) należy podzielić.

Wystarczająco obszernie, a przede wszystkim poprawnie, przedstawione zostały działania komunikacyjne przewodniczącego składu orzekającego wobec nieprofesjonalnych uczestników postępowania (6.6.s. 206 i nast.) kolejno: w ramach funkcji kierowniczej – pośredniczącej, w tym pouczenia (6.6.1.s. 206 i nast.) również poza wzorcem normatywnym (s. 211 i nast.), co czynione jest w różny sposób (s. 216), a poddane zostało przez Doktorantkę nie tylko typowaniu, ale także pogłębionej i trafnej analizie (s. 218 i nast.), co pozwoliło określić schematy takich pouczeń (s.223) i rozważyć problematykę jednokierunkowości pouczenia (s.227). Następnie w ramach funkcji kierowniczo – koordynacyjnej (6.6.2. – s.230) trafnie została zwrócona uwaga na znaczną swobodę w dostosowaniu działań komunikacyjnych podejmowanych w konkretnej sprawie do jej realiów, w tym przede wszystkim do poziomu kompetencji komunikacyjnej nieprofesjonalnych uczestników postępowania (s.230), nawiązanie do używanego przez nich języka (s. 231), postępowanie się językiem prawnym i prawniczym tak, żeby było to dla nich zrozumiałe (s.232). Nie mam wątpliwości co do tego, że jest to możliwe, a zastrzeżenia w tam zakresie sformułowane także przez Doktorantkę (s. 233, 234 i nast.) nie są przekonujące. Moje blisko pięćdziesięcioletnie sędziowskie doświadczenie prowadzi do odmiennych ustaleń. Jedyny, choć niełatwy, warunek jaki musi być spełniony, to zachowanie szczególnej staranności w komunikowaniu się z nieprofesjonalnym uczestnikiem w konkretnej sprawie. Przywołany przykład komunikowania się z udziałem nieprofesjonalnego uczestnika (s. 242) i dalsze wyniki badania empirycznego i rozważania Doktorantki (s. 244, 245 i nast.) też o tym przekonują. Dotyczy to także interwencji przewodniczącego składu orzekającego w proces komunikacji między profesjonalnym i nieprofesjonalnym uczestnikiem postępowania (s. 261 i nast.). Równie interesujące okazują się ustalenia i oceny dotyczące funkcji kierowniczej – porządkującej przewodniczącego składu orzekającego w procesie komunikacji z udziałem nieprofesjonalnego uczestnika postępowania (6.6.3.s. 268 i nast.), znów mające oparcie w badaniach empirycznych przeprowadzonych przez Doktorantkę. A dotyczyły one

sytuacji gdy taki uczestnik postępował niezgodnie z wzorcem normatywnym, co zilustrowane zostało licznymi przykładami uzyskanymi w toku tych badań empirycznych (s. 269). Podsumowanie (s.271-277) powyższych funkcji przewodniczącego składu orzekającego dokonane w tym miejscu rozprawy jest trafne i w pełni wystarczające. Taka ocena dotyczy także działań komunikacyjnych nieprofesjonalnych uczestników postępowania, reakcjami na nie przewodniczącego (6.7. – s. 278 i nast.) zilustrowane bardzo licznymi przykładami z różnych typów postępowania.

Nie sposób nie podzielić stanowiska Doktorantki co do swobody wypowiedzi w trakcie przesłuchania, stanowiska przyjętego także w oparciu o badania empiryczne (s. 301). Także co do tego co stanowi trudności z tym związane dla nieprofesjonalnego uczestnika postępowania, w tym stosowanie tzw. środków asekuracji (s. 302), znów ilustrowane wynikami własnych badań empirycznych (s.303 i nast.). To dotyczy również kształtowania „twarzy” przez nieprofesjonalnych uczestników postępowania (s.307 i nast.) i reakcje z tym związane przewodniczącego składu orzekającego (s. 331). Podsumowanie tych podrozdziałów powinno przekonać każdego czytelnika (6.7.3.s.332-338)

7. Rozdział siódmy to Podsumowanie całości tej rozprawy doktorskiej (s. 339-352). Tu w pełni rzetelnie, co zresztą oczywiste, przedstawione zostało to, co zostało zbadane przez Doktorantkę w ramach tej dysertacji i jakie ustalenia oraz oceny wynikają z tego zbadania. Lektura tego rozdziału przekonuje, że tak właśnie się stało. Odnajdujemy bowiem ustalenia i oceny dokonane w poprzednich rozdziałach i podrozdziałach, ale w ich wzajemnym powiązaniu.

Najpierw mowa jest o rozprawie sądowej jako strukturze normatywnie – prawnie ukształtowanej (s. 339) umożliwiającej komunikowanie się uczestnikom postępowania, ale także modyfikowanej w praktyce, co wynika również z badań empirycznych przeprowadzonych przez Doktorantkę (s. 440). Właściwe ukształtowanie struktury rozprawy decyduje o efektywności

komunikowania się w jej ramach różnych uczestników postępowania (s. 341).

Dalsze rozważania w Podsumowaniu, zgodnie z deklaracją Doktorantki, zresztą słusznie, ograniczone zostały do dwóch zagadnień związanych z procesem komunikowania się w ramach rozprawy sądowej: posługiwania się terminologią prawną i prawniczą oraz sformalizowania procesu komunikacji.

Zaprezentowane tu stanowisko można w pełni podzielić, gdy posługiwanie się terminologią prawną i prawniczą zostanie połączone z jej precyzyjnym wyjaśnieniem językiem ogólnym dostosowanym do poziomu nieprofesjonalnych uczestników postępowania i rozprawy w konkretnej sprawie (s.342,343). Trzeba zgodzić z poglądem (s.344), że takie posługiwanie się terminologią prawną i prawniczą wobec nieprofesjonalnych uczestników rozprawy nie stwarza bariery komunikacyjnej–językowej. O tym przekonują przeprowadzone przez Doktorantkę badania empiryczne, co zostało przypomniane w podsumowaniu (s.345). Tak samo jest jeżeli chodzi o działania komunikacyjne podejmowane przez nieprofesjonalnych uczestników postępowania sądowego (s.346).

Ma rację Doktorantka, gdy opowiada się przeciw odformalizowaniu procesu komunikowania się w ramach rozprawy sądowej z udziałem nieprofesjonalnego jej uczestnika(s. 347), przedstawiając pełną i przekonującą argumentację (s.348). Trafne są też uwagi dotyczące aktywności przewodniczącego składu orzekającego decydujące o efektywności procesu komunikacji z udziałem nieprofesjonalnego uczestnika postępowania sądowego – rozprawy (s.350).

Nie sposób nie podzielić oceny Doktorantki co do tego jakie ważne zagadnienia dotyczące komunikowania się w ramach rozprawy sądowej jej uczestników musiały pozostać poza zbadaniem w ramach tej rozprawy (s.251,252), która w innym wypadku musiałaby liczyć kolejne i to liczne kilkusetstronicowe tomy. To zadanie na przyszłość dla Doktorantki lub innych badaczy, a liczne zagadnienia na pewno warte są podjęcia.

8. Kolejną część rozprawy to Załączniki (s. 353 i nast.), Spis rysunków (s.362), Spis tabel (s.363,364) i Spis wykresów (s.365), których treść wielokrotnie trafnie była przywoływana w kolejnych rozdziałach. Konieczne było zamieszczenie w tej rozprawie spisu powoływanych aktów normatywnych (s.366-368), Spisu powołanych orzeczeń (s.369), ale przede wszystkim bardzo obszernego, bo liczącego kilkaset pozycji Spisu powołanych publikacji (s.370 i nast.), które w tej rozprawie doktorskiej zostały bardzo starannie i efektywnie wykorzystane, o czym świadczą bardzo liczne, obszerne i wartościowe przypisy we wszystkich rozdziałach.

Bardzo użyteczne może okazać się zamieszczone na końcu rozprawy Streszczenie w języku polskim (s. 386) i angielskim (s. 391), gdyby monografia ta została opublikowana, gdyż zwłaszcza polski czytelnik po zapoznaniu się z nim zostanie zachęcony do zapoznania się z całością tego bardzo interesującego, wartościowego i użytecznego, także dla praktyków, opracowania.

II. Przedstawione w tej recenzji uwagi dotyczą, przede wszystkim, zawartości rozprawy, dokonanych ustaleń i sformułowanych ocen, ze zwróceniem uwagi na pełne uwzględnienie przez Doktorantkę nie tylko źródeł prawa, ale także literatury przedmiotu, polskiej oraz w możliwym merytorycznie zakresie literatury zagranicznej, a ponadto orzecznictwa. Nie nasuwają się żadne merytoryczne uwagi krytyczne. Nie ma, co się zdarza zupełnie wyjątkowo nie tylko w pracach doktorskich, niedoskonałości technicznych tekstu tego opracowania.

Zatem, bez najmniejszych wątpliwości można stwierdzić, że w tym wypadku powstało opracowanie odznaczające się oryginalnością, jaka musi cechować dysertację doktorską, która kompleksowo, w bardzo szerokim kontekście, przedstawia tytułową problematykę, a przede wszystkim proces komunikowania się w ramach rozprawy sądowej z nieprofesjonalnym uczestnikiem postępowania sądowego. Jest to opracowanie o niebagatelny znaczeniu dla teorii, ale także dla praktyki najszerszej rozumianego prawa sądowego. Niewątpliwie, udziałem Doktorantki stało się rozwiązanie trudnego zagadnienia naukowego.

Wszystko to pozwala stwierdzić, z pełnym przekonaniem, że opracowanie mgr Karoliny Gmerek odpowiada wszystkim wymogom określonym w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. 2017 poz. 1789) i może być przyjęte jako rozprawa doktorska, natomiast Autorka dopuszczona do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Prof. zw. dr hab. Lech K. Paprzycki